

Danina solidarnościowa coraz bliżej

24 kwietnia 2018

Minister finansów Teresa Czerwińska poinformowała, że jej resort za około dwa tygodnie przedstawi, jak będzie wyglądał mechanizm tzw. daniny solidarnościowej, którą obiecał rodzicom osób niepełnosprawnych Mateusz Morawiecki. Najbardziej jednak partia PiS chciałaby, żeby protestujący już sobie z Sejmu poszli.

„W Ministerstwie Finansów trwają analizy i prace koncepcyjne w sprawie daniny solidarnościowej na rzecz wsparcia dorosłych niepełnosprawnych” – poinformowała minister finansów w oświadczeniu dla PAP. Teresa Czerwińska szacuje, że na opracowanie projektu ustawy potrzebne będą około dwa tygodnie. Poinformowała także, że prace zostały podjęte w porozumieniu z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz instytucjami odpowiadającymi za zabezpieczenia społeczne, na osobistą prośbę Mateusza Morawieckiego.

Dosłownie kilka dni temu Czerwińska podkreślała w TVP, jak korzystne dla wszystkich jest kierowanie funduszy budżetowych na wydatki społeczne. Swoim projektem ma szansę udowodnić, że nie były to puste słowa. Na razie bowiem spełnianie obietnic złożonych rodzicom osób niepełnosprawnych wychodzi PiS raczej marnie.

Deklaracja Czerwińskiej to na razie najbardziej konkretna zapowiedź ze strony rządu, pozwalająca mieć nadzieję, że w sprawie niepełnosprawnych i opiekujących się nimi rodziców coś naprawdę zostanie zrobione. Inni komentujący sprawę w ostatnich dniach politycy PiS skupiali się na sugerowaniu, by protestujący już opuścili Sejm, bo przecież rządzącej partii można zaufać. W takim tonie wypowiedziała się wicepremier ds. społecznych Beata Szydło, a wczoraj marszałek Sejmu wygłosił

ogólnikową deklarację, iż wsparcie osób niepełnosprawnych powinno zostać zapisane w „całościowym projekcie rządowym” (w domyśle: a więc nie należy głośno upominać się o konkretne rozwiązania, tak, jak robią to obecnie rodzice).

Niemal wprost do opuszczenia Sejmu wezwał natomiast rodziców i ich podopiecznych pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz, oznajmiając, że przecież ich główne żądanie zostało spełnione – spotkali się z najważniejszymi osobami w państwie. Co z postulatami dodatku rehabilitacyjnego i wyższej renty socjalnej? Pan premier obiecał, więc trzeba zaufać i poczekać na projekty – tu Michałkiewicz nie był oryginalny.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu